

za których pokazaniem się, hordy te niezna-  
jące karności wojskowej, zaraz broń złożą  
niezawodnie. — Wszyscy tu więc oddychamy  
nadzieją, że w krótkce miasto nasze cieszyć  
się będzie tak upragnioną spokojnością i  
porządkiem, i że handel Patrassu, wskrze-  
szony, z nowym blaskiem zakwitnie.

*Zante 20 Lutego.*

Wojska francuskie, które składały osadę  
Nauplii, obozują teraz na równinach Argos,  
z kąd za dwa tygodnie wyruszyć mają do A-  
ten i Negropontu, dla zajęcia tych mieysc  
tymczasowo i oddania ich wojsku bawarskie-  
mu. W Nawarynie zaczynają już francuzi  
działa swoje bronzowe i inne materyały wo-  
jenne ładować na okręty, przybyłe tym koń-  
cem z Marsylii.

*Zante 4 Marca.*

Biskup katolicki miasta naszego popłynął  
na okręcie przewozowym do Nauplii, aby tam  
jako głowa kościoła katolickiego w Morei,  
złożyć hołd uszanowania królowi Ottonowi.

*Tryest 14 Marca.*

Wedle naynowszych wiarogodnych wiado-  
mości z Grecyi, porządek spokojność i dobre  
zaufanie ożyły tam na nowo. Duchowni u-  
pominają lud, aby już nieukrywał się po ja-  
skiniach przed żarłocznymi wilkami. Mnó-  
stwo petycyi podano do króla, pełnych powiek-  
szej części skarg przeciw różnym dowódcom  
siły zbrojney.

Też listy, opisują niektóre szczegóły mie-  
szkania królewskiego i rejencyi. Już za cza-  
su hrabiego Capo d'Istrias, wystawiony był  
pałac rządowy, o trzech piętrach, każde skła-  
dające się z 13 pokoiów. Dolne piętro, zоста-  
wało w związku z ogrodem, za którym bar-  
dzo piękne założone były przechadzki. Kom-  
missarze bawarscy, którzy przed przyjazdem  
króla do Nauplii przybyli, kazali dolne pię-  
tro przerobić na trzy wielkie, wspaniałe przy-  
ozdobione salony, z których jeden wybiły  
jest karmazynowym aksamitem, ze złotem;—  
drugi kolorami narodowemi, a trzeci zie-  
łonym. Drugie piętro, które zajmuje król,  
umeblowane jest bogato i w naywyborniey-  
szym guście.

## Rozmaitości.

HULTAJE W ANGLII.

W jednym z dzienników angielskich, po-  
dzielono tamtejszych hultajów na 16 gatunków.

1) Złodzieje którzy się wkradają do domów;  
(*cracksmen patlymen*;)—2) Rozbóynicy po dro-  
gach; (*grand-tobymen spicemen*;)—3) Fał-  
szerze monet; (*bit-makers*;) 4) Roznosiciele  
złych monet pomiędzy ludzi; (*smashers*;)—  
5) Rzezimieszki; (*buzzmen*, *elyfakers*, *con-  
veyancers*;) ci naywiększą rolę grywają pod-  
czas rozruchów i nieraz są mowcami ludu;—  
6) Złodzieje okradający sklepy przez gwał-  
towne wyłamanie drzwi lub zamków; (*sneaks*)  
7) Złodzieje pod pozorem chęci kupna przy-  
chodzący do sklepów; (*shop-bouncers*;)—  
8) Złodzieje zegarków, sakiewek, z cudzych  
kieszeni; (*grabbers*;)—9) Złodzieje koni i  
bydła; (*pradhervers*;)—Złodzieje kobiety i  
mężczyzni razem którzy poją wieśniaków i  
obierają ze wszystkiego (*ramps*) Reszta ro-  
dzajów obeymują różnych oszustów jarmar-  
cznych i ulicznych. W ogólności gdyby zło-  
dziej należący do rodzaju siódnego, kraść  
w ośmym, już przez to samo naraziłby się  
na wielkie niebezpieczeństwo, że drugim  
chleb odbiera.

## Doniesienia.

W dobrach Radłów w Galicyi Austryackiej.  
w cyrkule Bocheńskim, jest znaczna liczba  
baranów Elektów i owiec maciór, do sprze-  
dania; cena jednego barana z wełną od 20  
do 50 złotych reńskich, owcy zaś maciory  
bez wełny, od 4 do 6 złreńs: w monecie  
konwencyjnéy; na przypadek atoli gdyby ku-  
pujący żądał mieć owce z wełną, zapłaci za  
takowe od złreńs: 6ciu do 8ciu. Nabywca  
znaczney partyi, może bydz pewnym daleko  
umiarkowanej ceny. (3r.)

Do handlu niżej podpisanego pod Nr. 17  
w rynku pod Merkurzem nadszedł w tych dniach  
świeży transport jedwabnych i kastorowych  
kapeluszków w różnych gatunkach, których  
dostać można w składzie jego przy ulicy Sław-  
kowskiej pod Nr. 446. J. Riedel.

Niżej podpisany nauczyciel tańców, uwia-  
damia Szanowną Publiczność iż przeniósł  
swoje mieszkanie na Stradom pod Nr. 4 na  
pierwsze piętro, naprzeciw poczty.

J. Zieliński.